Nr. 182. w Piątek dnia 7. Sierpnia 1857.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr. na całe Prusy 2 tal.

INSERATY: 1 sgr. 3 fen. od wiersza na ½ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Wiedeń, 5. Sierpnia. — Dzisiejszy wieczorny dziennik urzędowy Wiener Zeitung donosi, że wbrew obiegającéj wiadomości o wyjeździe za urlopem lorda Redcliffa do Londynu, nadeszłe wprost z Konstantynopola wiadomości opiewają, iż pod danemi okolicznościami lord Redcliffe nie opuści Konstantynopola.

Paryż, 4. Sierpnia. — Z Annecy w Sabaudyi nadeszła wiadomość, że Eugeni Sue tamże umarł wczoraj o godzinie 8 z rana. Cierpiał od przydłuższego czasu na serce.

Monitor donosi, że zniesiono zakaz używania zboża zagranicznego na wypalanie spirytusu w gorzelniach.

3 proc. renta 67 fr. 35 cent.

Marsylia, 2. Sierpnia. — Odbieramy w téj chwili wiadomość z Neapolu z dnia 30. Lipca. W Isernia wybuchły niespokojności z powodu opłat rogatkowych. 2000 chłopów wystąpiło z nieprzyjacielską manifestacyą przeciw radzie gminnéj, przy okrzyku: niech żyje król. Udało się władzom uśmierzyć zamieszanie i aresztowano wielu chłopów.

Kopenhaga, 3. Sierpnia. — Fädrelandet donosi: mówią, że panowie Carmichael, Brett, Glass i Westenholz otrzymali koncesyą od rządu duńskiego na lat 25 do założenia podmorskiego telegrafu między Anglią i punktem na zachodnim brzegu od Tönning.

Berlin, 6. Sierpnia. — Najj. Pan raczył nadać: radzcy rej. hessen-homburgskiemu Wiesenbachowi w Homburgu order orła czerwonego 4 klasy, a zamianować asesora Beckera w Kolonii prokuratorem przy sądzie ziemiańskim w Akwisgranie.

Poczdam, 4. Sierpnia. — J. król. w. książe Waza wyjechał do Oldenburga.

Staatsanzeiger z dnia 6go Sierpnia zamieszcza najwyższy przywiléj z d. 29. Czerwca 1857 r. celem wystawienia na okaziciela brzmiących obligacyj powiatowych pleszewskich do wysokości 108,125 tal., celem budowania dróg bitych w powiecie pleszewskim, o które zaciągnięcie pożyczki wniosły stany powiatowe pleszewskie.

Berlin, 5. Sierpnia. — Preussische Corr. pisze: z niezadowoleniem i obawą dowiedział się Najj. Pan o zabiegach i nierównem ocenianiu dozwolonego zgromadzenia przyjaciół zboru ewanielickiego, który się w Berlinie ma zebrać w miesiącu Wrześniu r. b. i o gorliwych usiłowaniach duchownych i teologów, aby wstrzymywać członków od udziału w tem zgromadzeniu. Z najwyższego więc rozkazu uwiadomiła najwyższa rada kościelna ewanielicka wszystkich jen. superintendentów kościoła krajowego, że Najj. Pan nie chce, aby milczenia Najj. Pana nie tłumaczono za przyzwolenie, owszem niema ulegać żadnemu powątpiewaniu, że Najj. Pan połączeniu się szczególniejszy poświęca udział, w którem Najj. Pan upatruje nigdy niepojawioną oznakę chrześcijańskiego uczucia braterskiego i czuwającą opatrzność nad wyznaniem ewanielickiem. Dalekim będąc od nakładania obowiązku każdemu, aby brał udział osobisty na tem zgromadzeniu, ale nie chce też Najj. Pan ukrywać przed nikim, jak wysokie przywięzuje znaczenie do niego i jakie łączy z tem piękne nadzieje dla przyszłości kościoła.

Zeit pisze: król Jmość przesłał przez posła swego pana hr. Bernstorfa towarzystwu angielskiemu »Evangelical Alliance« 200 lujdorów na poparcie założonego przezeń celu. Równocześnie donoszą z Anglii, iż w Londynie utworzył się komitet stałego lądu, któremu przewodniczy lord Calthorpe i który sobie położył za zadanie, aby przyjmować składki na opędzenie kosztów, jakie wynikną ze zgromadzenia ewanielickiego w miesiącu Wrześniu w Berlinie. Komitet ten jest niezawisły od związku ewanielickiego i liczy wielu członków, którzy do związku nie należą.

— N. Preuss. Zeit. pisze z Paryża, że Prusy przesłały swemu posłowi w Konstantynopolu rozkaz, aby popierał protestacyą posła francuskiego przeciw wyborom multańskim. Dziennik ten atoli dodaje, iż z tego nie wypływa, aby Prusy miały zerwać z wysoką portą, gdyby Turcya nie uczyniła zadość żądaniu francuskiemu.

Najświeższe wiadomości. — W chwili obecnéj kwestya naddunajska wchodzi na nową drogę. Lord Redcliffe wyjeżdża za urlopem z Turcyi, chociaż obecność jego w téj chwili nader jest konieczną dla porty. Równocześnie zmienia się ministerstwo tureckie, jakeśmy to donieśli pod telegraficznemi wiadomościami. Równocześnie téż odbiera p. Thouvenel poseł francuski w Konstantynopolu rozkaz, aby zaprotestował przeciw wyborom multańskim i żądał oddalenia Vogoridesa. Z pola uchodzi poseł angielski, a pozostaje tylko poseł austryacki bar. Prokesch, któremu twardy pozostał orzech do zgryzienia.

— Podróż pod temi okolicznościami cesarza do Osborne nabiera podwójnéj wagi. Zabiera téż z sobą hr. Walewskiego i p. Persigny, a królowa zaprasza na wyspę lordów Palmerstona i Clarendona do siebie. Co to będzie, co to będzie?

Jeszcze jedna rzecz dosyć krytyczna do tych przesileń przybywa. Debaty wspomniały, mówiąc o stadle arcyksięcia Maksymiliana z księżniczką belgijską Charlottą, że się za pośrednictwem króla Leopolda zanosi na sprzymierze między Anglią i Austryą. Przeciw temu wystąpiła z uniesieniem Patrie i z orzeczeniem, iż zgoda między Francyą i Anglią dotąd ułatwiała panowanie nad zawiłościami europejskiemi.

Alians francusko-angielski obok angielsko-austryackiego istnieć nie może, przeto pierwszy będąc koniecznością europejską utrzymać się powinien. Byłoby więc zbrodnią, dodaje Patrie, gdyby się król Leopold podjął skojarzenia sprzymierza między Anglią i Austryą.

Królestwo Polskie.

Ustawa cesarsko-królewskiéj warszawskiéj medyko-chirurgicznéj akademii.

(Ciąg dalszy.)

Rozdział V. O sekretarzu naukowym.

§. 56. Do pełnienia obowiązków sekretarza naukowego, wybiera się przez konferencyę jeden z akademików lub profesorów, a zatwierdza go kurator okręgu naukowego warszawskiego.

§. 57. Obowiązki sekretarza naukowego są następujące:

1) Prowadzić protokół posiedzeń konferencyi w języku rosyjskim i przedstawiać wszystkie przedmioty do dyecezyi konferencyi należące.

2) Redagować wychodzące z konferencyi ekspedycye i korespondencye w przedmiotach właściwie naukowych, które po podpisaniu przez prezydenta, stwierdza swym podpisem.

3) Mieć dozór nad wydawaniem dzieł, rozpraw i innych pism, które będą drukowane za upoważnieniem konferencyi.

4) Przygotowywać i poświadczać swym podpisem dyplomy i świadectwa na stopnie naukowe, zachowywać w aktach ich kopie, poświadczane również swym podpisem i zaciągać w treści do oddzielnéj księgi.

5) Układać wiadomości dla współczesnéj historyi akademii.

6) W końcu każdego roku przedstawiać konferencyi akademii wiadomość: *a)* o stanie akademii i należących do niéj zakładów naukowych, gabinetów i biblioteki; *b)* o nowych w ciągu roku zaszłych postanowieniach. odnoszących się tak do wykładu nauk, jako też do urządzeń w akademii; *c)* o liczbie uczniów, którzy do akademii w ciągu roku uczęszczali, którzy wyszli i pozostali; *d)* o osobach, którym akademia przyznała stopnie naukowe; *e)* o niedogodnościach i niedostatku urządzeń, pod względem naukowym, w ciągu roku spostrzeżonych i o przedsięwziętych lub zamierzonych środkach zaradczych.

§. 58. Przy sekretarzu naukowym pozostają pieczęcie akademii, większa do dyplomów, i mniejsza do świadectw na stopnie nie naukowe.

Rozdział VI. O akademiach, profesorach, adjunktach i innych osobach, należących do wykładu nauk.

§. 59. Dla zajęcia katedr, ustanowionych w warszawskiéj akademii medykochirurgicznéj, będzie 12. profesorów zwyczajnych i 9. adjunktów.

§. 70. Nikt nie może być profesorem ani adjunktem nauk lekarskich, kto nie posiada stopnia doktora medycyny i chirurgii lub doktora medycyny. Dla zajęcia katedry farmacyi, niezbędny jest stopień magistra farmacyi, a pragnący zająć katedrę chemii, fizyki i w ogóle nauk przyrodzonych, jeźli nie posiadają stopnia naukowego lekarskiego, winni posiadać stopień doktora nauk odpowiednich lub magistra furmacyi. Adjunktem nauk weterynaryjnych może być tylko posiadający stopień magistra tych nauk. Wszystkie wyż wymieniona stopnie uczone przyznane być winny w Cesarstwie lub w Królestwie Polskiem.

§. 61. Profesorowie zwyczajni, którzy wysłużą nieskazitelnie w tym stopniu przez 10 lat i odznaczą się szczególnemi zasługami w wykładaniu nauk, lub pracach naukowych i odkryciach, mogą być za uznaniem akademii, zaszczycani stopniem akademików, z podwyższeniem płacy, podług oznaczenia etatowego. Liczba akademików nie może być większą nad czterech. Zatwierdzani być winni w tym stopniu przez władzę najwyższą, na przedstawienie ministra oświecenia narodowego, po zniesieniu się jego z namiestnikiem w Królestwie.

§. 62. Profesorów i adjunktów wybiera konferencya akademii, a wybór ten zatwierdza na przedstawienie kuratora okręgu naukowego warszawskiego,

minister oświecenia narodowego, po znieslieniu się z namiestnikiem w Królestwie.

§. 63. W razie wakansu na profesora lub adjunkta, prezydent wyznacza dzień posiedzenia konferencyi, dla przedstawienia kandydatów na opróżnioną posadę, uprzedzając o tem członków konferencyi na 6 tygodni przed posiedzeniem.

§. 64. Członkowie konferencyi przedstawiają kandydatów na piśmie z treściwem wymienieniem zasług ich naukowych.

§. 65. Jeżeli po odbytéj naradzie konferencya uzna, iż z przedstawionych kandydatów może być wybranym profesor lub adjunkt, bez konkursu, wówczas przystępuje do samego wyboru. Wybór ten odbywać się ma przez jawne głosowanie, z wyłożeniem na piśmie pobudek, dla których każdy z kandydatów uznawanym zostaje za godnego wyboru lub nie.

§. 66. Do uznania kandydata za wybranego, konieczną jest rzeczą, aby uzyskał niemniéj jak dwie trzecie głosów. W razie gdyby dwóch lub więcéj kandydatów, przystępuje się do powtórnego między nimi głosowania, po którem, jeżeli nikt nie uzyska oznaczonéj powyżéj większości głosów, wybór jednego z nich pozostawia się prezydentowi akademii.

§. 67. Gdy opróżniona posada nie będzie mogła być obsadzona porządkiem, wskazanym w paragrafach poprzedzających, wówczas konferencya akademii ogłosi konkurs, wzywając życzących sobie ubiegać się o wakujące miejsce, aby uczynili podanie o to do konferencyi, z załączeniem dowodów o swym stopniu naukowym, tudzież o nabytych wiadomościach, zdolnościach i dokonanych pracach naukowych. Na to konferencya oznacza termin, który nie może być krótszy od 3. miesięcy.

§. 68. Po upływie tego terminu, konferencya akademii rozbiera nadesłane podania i dowody i stanowi, kto z podających może być uznany za kandydata. Przyjęci przez konferencyę kandydaci obowiązani są:

1) Przedstawić w przeciągu dni ośmiu rozwiązanie zadanego przedmiotu.

2) Wyłożyć na próbę w obec konferencyi lekcyą w materyi, wyznaczonéj przez konferencyą. Lekcya ta może być, podług życzenia kandydata, wyłożoną w jednym z trzech języków: rosyjskim, polskim lub łacińskim; na przygotowanie się do niéj, daje się 24 godzin czasu. Tak dla lekcyi jak i dla rozwiązania podaje się kandydatowi kilka zadań, odnoszących się do przedmiotu przyszłych jego zatrudnień, a z tych zadań sam losem jedno wyciąga.

§. 69. Oprócz tego, od ubiegających się o katedry anatomii, chirurgii i w ogóle tych nauk, przy wykładaniu których konieczną jest praktyczna wprawa i biegłość, konferencya wymagać będzie udowodnienia, że je istotnie posiadają. (c. d. n.)

Rosya.

Na wyspie Kronholm, pomiędzy dwoma wodospadami Narwy, dnia 30. Kwietnia (v. s.) r. b., odbyło się uroczyste założenie nowéj przędzalni. Ma ona obszernością swoją przejść wszystkie inne nietylko w Europie, ale na całym świecie. Kwadratowy budynek fabryczny, zajmie większą część wyspy. Jeden ze stolarzów m. Narwy, we współce z drugim, zobowiązał się dostarczyć 1,672 ram do okien; na oświetlenie fabryki, potrzeba od 15 do 20,000 gazowych dziobków, (więcéj aniżeli w całym Petersburgu). W Narwie co rok wylądowuje od 60 do 80 okrętów z bawełną; robotników ma być 3000. Przy fabryce projektowaną jest szkoła. Całą budowlę spodziewają się ukończyć w przeciągu lat trzech, ale już za rok pierwsza przędzalnia ma być w ruchu. Przedsięwzięcie całe oparte jest na akcyach. Głównym dyrektorem jest Johann Frerichs z Bremen, czasowo bawiący w Petersburgu i Londynie.

Francya.

Paryż, 2. Sierpnia. — Monitor ogłasza program uroczystości odbyć się mającéj w dniu 15 Sierpnia. Uroczystość odbywać się będzie równocześnie, na polu marsowem będą pantominy wojskowe przedstawiały ostatnią kampanią kabylską i dwa razy powtarzaną od 3 do 4 i od 5 do 6 godz. Poprzedzą tę pantominę ćwiczenia w skakaniu, wchodzeniu na maszty itd. jak w latach poprzednich. Przed barierami tronowemi będą dwa teatra wystawione, na jednym odegrają wojskowe pantominy, na drugim konne sztuki i łamane. Na Sekwanie o godz. 3éj będą wyścigi łodzi. Wieczorem grać będą w teatrach za darmo a w ogrodzie odbędzie się koncert. 300 śpiewaków i 250 muzykantów grać będzie na instrumentach. Iluminacya i wielki fajerwerk zakończą uroczystość.

— Oskarzeni Tibaldi, Bartoletti i Grilli dziś przeprowadzeni zostali z więzienia Mazas do Conciergerie. Obrońca Demarest odwiedził Tibaldego, Lacan Grillego, ponieważ Bartoletti nieprzyjął adwokata Templier, przeto mu przydano z urzędu Desboudeta, który już z nim się widział. Bartoletti i Grilli oświadczyli swym obrońcom, iż do zeznań swoich nie mają nic do dodania. Wprawdzie otrzymali w Londynie pieniądze i instrukcye na zamach przeciw życiu cesarza, ale nie mieli zamiaru dopełnić przyrzeczenia. W biedzie, w któréj zostawali, przyjęli pieniądze i udali się do Francyi. Obrócili więc pieniądze na swe utrzymanie i zabawy, ale nie uczynili co przyrzekli.

— Książe Napoleon wrócił wczoraj do Paryża.

— Onegdaj przy rozdawaniu nagród w konserwatoryum, gdy drugą nagrodę ogłoszono, tak to przyjęto krzykiem i gwizdaniem, iż przywołać musiano odwach i salę wypróżnić.

— Marszałek Randon ogłosił odezwę do wojska, które odbyło kampanią kabylską, z głównéj kwatery warowni Napoleon d. 16 Lipca. Brzmi jak następuje:

Żołnierze! Spełniliście wasze posłannictwo. Kabylowie Dszurdzury poddali się. Niemasz pokolenia, któreby się prawom naszym niepoddało. Kiedy walką zwyciężyliście wszelki opór, równocześnie utrwaliliście przez wasze roboty posiadanie podbitego kraju. Na moją odezwę pospieszyliści z trzech prowincyi, braliście udział w téj pięknéj wyprawie i dziś pożywacie owoce z usiłowań wieloletnich w podbiciu nieustraszonych owych górali. Dokończyliście dzieła rozpoczętego przez waszych towarzyszów w czasie przeszłych wypraw. Rozsądne i stałe przewodniczeni, rozsądna i oświecona polityka utrwalać będzie coraz bardziéj naszą powagę i zjedna nam ludność, któréj prawość mieliśmy sposobność ocenić i która swemi instytucyami zbliża się bardziéj do nas, niż którakolwiek inna. Od szczytów Dszurdzury aż do jarów południowych powiewa chorągiew francuska i imie naszego cesarza bywa z poważaniem witane. Wam to było pozostawione dopełnić tego wielkiego i szlachetnego zadania. Żołnierze! Cesarz jest z was zadowolony; bądźcie dumni, żeście zyskali jego pochwałę. Wdzięczny Algier przyklaskuje z radością waszemu zwycięztwu; miejcie w tem świadectwie nagrodę za to, coście od lat 27 dla pomyślności tego kraju zdziałali, dla téj pięknéj kolonii, najpiękniejszéj perły w koronie Francyi.

— Pan Thouvenel otrzymał ścisłe instrukcye telegrafem. Onegdaj odjechał kuryer gabinetowy Lipman z bardzo ważnemi depeszami do Konstantynopola. W nich przepisał rząd francuski, jak sobie ma p. Thouvenel postąpić z wyborami. Ma je unieważnić w Multanach. Już przybyła tu deputacya unionistów z Jass, aby przedstawić w całem świetle postępowanie kaimakama Vogoridesa.

— Para cesarska uda się do Anglii w nocy z 5. na 6. Sierpnia. Spodziewa się w łóżkach mniéj być wystawioną na chorobę morską, na którą zwykle wiele cierpią podczas podróży morskiéj. Admirał Hamelin pozostanie we Francyi, jakkolwiek był zaproszony przez królowę angielską wraz z Persignym i hr. Walewskim. Admirał podobno z tego powodu okazuje niezadowolenie.

— Ponieważ Auber był główną przyczyną, iż udzielono niesprawiedliwie drugą nagrodę w konserwatoryum za grę ne skrzypcach, przeto cała złość na niego się wylała, krzyczano wręcz, iż okrada biedne rodziny, aby metresom swoim się przypodobać. Spokojność dopiero przywrócono za pomocą wojska.

— Król wirtembergski dopiero dziś wyjechał do Biaritzu.

— Tibaldi wciąż się wypiera. A zeznania współoskarzonych Grillego i Bartollego nie mają wielkiéj wartości, ponieważ ich moralność bardzo jest skompromitowana własnemi ich zeznaniami.

— Dziennik wychodzący w Genuy Italia del Popolo został zabrany z powodu zamieszczonego w nim artykułu Mazziniego pod tytułem: »Położenie.« Mazzini wykłada, jaki miał wraz z swoimi towarzyszami udział w ostatniem powstaniu we Włoszech, zaprzecza, aby nakazał łupić i wysadzić koszary. W Genuy powstanie nie było wymierzone przeciw rządowi piemonckiemu, ale chciano korzystać ze środków, jakie Genua posiada do działania i wciągnąć Piemont w wojnę rewolucyjną. Mazzini kończy swój artykuł zapewnieniem, że nie wprzód się uspokoi, aż celu dopnie. Artykułem owym zbił pogłoski, jakoby chciał odtąd porzucić politykę i oddać się życiu spokojnemu.

(Kor. Cz.) Wiadomości nadeszłe z Indyj są złe dla Anglii. Listy prywatne donoszą o buntach sypajów nawet w Kalkucie. Jeden adwokat pisze do siostry bawiącéj w Paryżu: »Wczoraj jadłem śniadanie z trzynastoma wojskowemi; dziś żaden z nich nie żyje.« Anglicy utworzyli w Kalkucie gwardyę narodową. Jest ich 12,000. Chociaż wzgardzona, klasa zwana *half cast* trzyma się z niemi. List adwokata o którym mówię dodaje: »możemy być wyrznięci, ale Anglia Indyj nie straci.« Tak się stanie zapewne, bo powstańcy nie mają władzy centralnéj i są rozdzieleni na kasty, nienawidząc się wzajemnie. Anglia będzie musiała zmienić system postępowania z Indyami i traktować lepiéj zawojowanych, a raczéj protegowanych, Anglia bowiem weszła do Indyj jako protektorka...

Jest już prawie niezawodnem że królowa Wiktorya nie przybędzie do Compiègne i to z tego głównego powodu, że nie wypada jéj się bawić, kiedy się leje krew angielska w Indyach. Do tego powodu przyłączyły się inne, ale powody te nie były tyle ważne ile utrzymują. Francya nie bierze na seryo wyborów rumuńskich, chociaż jak odbierze raport p. Thouvenela, zapewnie przeciw nim zaprotestuje; Francya zresztą nie myśli już o zupełnéj jedności Rumunii pod osobną dynastyą. Doniosłem wam o tem dawno, przytaczając słowa jednego ministra. Francya nie ma zamiaru zerwania z Anglią a nie jest w stanie zmienić przekonania Anglii, która utrzymuje że nienaruszalność Turcyi jest niezbędną dla bezpieczeństwa Kaukazu, Egiptu a nawet Indyj. Mówią dzisiaj że Anglia ma zezwalać na kopanie kanału suezkiego pod dyrekcyą pana de Lesseps. Wiadomość ta może być prawdziwą, skoro Anglia zabrała wyspę Perim.

Zapewniają że cesarz nie pojedzie do Niemiec z powrotem z Osborne.

Onegdaj hr. Walewski dał w Etioles obiad dla hr. Nesselrodego, na którym były córki gościa, baron Seebach, p. Bałabin itd. Admirał Wrangel rosyjski minister marynarki, wyjechł z Hawru do Cherbourga i Brest. Pobyt floty rosyjskiéj w Tulonie odbył się dość cicho.

Emigranci oskarżeni o zamach na życie cesarza protestują bo wiedzą że grozi im wydalenie z Anglii. Chcąc wytępić spiski, rząd francuski zajmuje się wszystkiemi spiskami, nawet temi które się knują w Hiszpanii i Portugalii. Granier de Cassagnac dowodzi, że spiski do niczego nigdy nie poprowadziły.

Król belgijski postąpił politycznie podczas zaślubin księżniczki Karoliny. Nie przyjął on na dworze żadnego orleanisty, nawet Thiersa.

Książe Napoleon wraca jutro. Municypalność Manchestru zaprosiła cesarza na swą wystawę. Cesarz odpisał że chętnie to uczyni, jeżeli czas mu pozwoli.

Przed wyjazdem do Osborne, cesarz ma podpisać dekret o wielkiem kapelaństwie. Wielkim kapelanem będzie arcybiskup Morlot, a nie ksiądz Canino Bonaparte. Ostatni jest zbyt młody i ma być zbyt ultramontanem. Zaczynają mówić wiele dobrego o administracyi arcybiskupa paryskiego i jego przystępności dla niższego duchowieństwa. Cesarz ma także podpisać dekret o parowcach zaatlantyckich. Parowce te mają wychodzić: z Hawru do Nowego Yorku, z Nantes do Antilów, a z Bordeaux i Marsylii do Brazylii. Nantes się podnosi. Jest to port czysto francuski, w którym panują dawne obyczaje handlowe, obyczaje surowe.

Dieppe inaugurował świetnie nowe kasyno zbudowane ze szkła i żelaza. Wiele paryżanów na tę fetę się udało.

Skończyły się nieporozumienia biskupa Moulins z proboszczami. Biskup nic nie wskórał w Rzymie i otrzymał rozkaz zakończenia téj sprawy jak najprędzéj i najprzyzwoiciéj. Zawieszeni proboszcze wrócili do ołtarza, ale z takiemi owacyami mieszkańców, że jeden proboszcz nie chcąc narazić sobie biskupa, schronił się na parę dni do Paryża.

Robią się przygotowania do uroczystości 15. Sierpnia. Na placu marsowym obozuje kompania piechoty. Uroczystość ta znajdzie tego roku nieprzyjemne »un quart d'heure de Rabelais,« w akademii, która się zbierze dnia 17. pod prezydencyą Montalemberta. Mowa Montalemberta przejdzie przez cenzurę akademii, ale trudno aby się obyło bez jakiéj okazyi. — Minister wojny

rozda w dniu 15. medal cesarski wszystkim wojskowym napoleońskim tak Francuzom jak cudzoziemcom.

Pan de Tocqueville wrócił z Londynu ze swą żoną angielką. Wyjechał on do Anglii nie dla zbierania materyałów, lecz dla żony, z którą co rok do Anglii wyjeżdża. Za parę dni uda się on na wieś.

Utrzymują się wielkie upały. Onegdaj zawinęły do Portu św. Mikołaja (przed Luwrem) dwa parowce z lodem, magazyny bowiem lodowe zostały prawie zupełnie wyczerpane. Magazyny lodu paryskiego znajdują się w wiosce zwanéj la Hacière. W Paryżu handel lodem jest wielki równie w lecie jak w zimie. Lody paryskie idą często do Anglii, gdzie przyrządzanie lodów kon sumpcyjnych jest liche.

Sprzedaż artystycznych ruchomości panny Rachel odbywa się na podworcu domu aktorki i odbywa się dość dobrze, pomimo ogromnego upału.

Anglia.

Londyn, 2. Sierpnia. — Wszystkie interesa ześrodkowały się obecnie w sprawie indyjskiéj. Observer pisze: Indye zawsze były wielkie, ale je zawsze zaniedbywano. Tak dłużéj być nie może. Za nadto ważne interesa wystawione są na niebezpieczeństwo. Zaraz na początku, kiedyśmy pierwszą wiadomość otrzymali o powstaniu, wyrzekliśmy nasze zdanie, że powstanie jest nadzwyczajnym wypadkiem. Jakże potem wypadki za wypadkami goniły! Umysły niezmiernie się wzburzyły, gdy niedawno zaledwie wiedziano, że istną jakie Indye. Dziś przeciwnie o niczém nie mówią, tylko o Indyach. Przesilenie jest bardzo ważne, i tak na nie się zapatruje gabinet, który niczego nie zaniedbuje, aby doróść do wysokości wypadków. Gdy senatorowie w obu izbach deklamowali, ministrowie codzień wysyłali okręty i żołnierzy. Z Chin, z Birmanii, z Przylądka, z Maurycyusza, z Ceylonu, a przedewszystkiem z Anglii wysłano do Indyi przeszło 30,000 żołnierza

— Tenże dziennik donosi, że podczas pobytu cesarza w Anglii, roić się będą zastępy ajentów francuskiéj policyi niedaleko Osborne, Portsmouth i po innych miejscach, aby czuwać nad życiem cesarza.

— Według Observera wysłano wczoraj do Indyi 34. i 54. pułk, razem 2000 ludzi. Kompania wschodnio-indyjska zapłaci za przesyłkę tego wojska z Anglii do Kalkuty 100,000 funt. szt.

Austrya.

Wiadomo, że w r. z. francuskie towarzystwo żeglugi parowéj wysłało parowiec »Lyonnais« pod kapitanem Magnan dla zbadania dolnego Dunaju. Parowiec ten przebył tam zimę, i wróżono mu zupełne niepowodzenie, a następnie w korespondencyach dzienników austryackich wykazywano, że prócz austryackiego uprzywilejowanego towarzystwa żeglugi parowéj na Dunaju, żadne inne przedsiębiorstwo nie zdoła się utrzymać. Tow. austr. zajęło się gorliwie urządzeniem się na takie rozmiary, aby obce współzawodnictwo ostać się przy niem nie mogło, i w tym celu rząd przyszedł mu w pomoc. Tymczasem towarzystwo francuskie nie porzuciło swego zamiaru, bo jak donosi z Belgradu Pest. Lloyd, wydany już został program nowéj spółki żeglownéj. Wypuści ona 12,000 akcyi po 500 fr., z których 8000 sprzedane będą we Francyi, a 4000 w Księstwach naddunajskich. Celem towarzystwa jest kraje dunajskie utrzymywać w bezpośredniéj komunikacyi handlowéj z Francyą przez morze czarne i Sulinę, utrzymymywać regularną żeglugę parową między Belgradem i Galaczem i wejść w stosunki z linią parowych statków między Galaczem i Marsylią. Później towarzystwo przedsięweźmie żeglugę na innych rzekach wpadających do Dunaju, tudzież na rzekach w ogóle węgierskich, we wszystkich ważniejszych punktach handlowych zakładać chce agentury i składy towarów utrzymywać. Czy program podany przez Pest. Lloyd jest prawdziwy lub nie, tego jeszcze wiedzieć nie można, gdyż Gaz. Augsb. podaje inny program tego towarzystwa w liście z Paryża; zawsze jednak nie ulega wątpliwości, że austryackie towarzystwo żeglugi dunajskiéj niebezpiecznego zyskało współzawodnika. Program podany przez Gaz. Augsb. mniéj więcéj zasadza się na tem: kapitał 12 mil. fr. materyał 6 parowców osobowych i 6 ładownych dla żeglugi z Peszta do Belgradu; 12 parowców między Belgradem i Galaczem, a 6 dla żeglugi na rzekach pobocznych. Każdy z tych statków ma mieć najmniéj siłę 60 koni i wszystkie kosztować będą 6 mil. fr. Urządzenie ich $1\frac{1}{2}$ mil., dostawa na Dunaj $\frac{3}{4}$ mil., założenie agencyj i stacyj 1 mil., reszta obrócono na koszta żeglugi. Przedsiębiorstwo to ma wejść w życie z przyszłą wiosną.

Włochy.

Z listu prywatnego w Nord dowiadujemy się, że rząd neapolitański ma zamiar wystósować notę do dworów europejskich, przedstawiającą zabiegi i knowania muratystów, a w ogólności wszystkich naczelników stronnictw rewolucyjnych. Powstańcy pod Sapri wzięci mieli zeznać, że syn księcia Lucyana Murata miał dowodzić jedną z kolumn inwazyjnych, skoroby muratyści byli uchwalili zrobić inwazyę. Miano już mieć gotowych ludzi do objęcia tek ministeryalnych, jako to: Salicetti naczelnik gabinetu, margr. Dragonetti spraw zagranicznych, Romeo spraw wewnętrznych, Mezzacapo wojny, Scisloja skarbu, Frinchosa oświecenia, Pisanelli sprawiedliwości, Correnti (Lombardczyk, członek izby niższéj w Turynie) handlu Nicotera zeznał między innemi, że wysłańcy muratystowscy przybyli w Maju do Neapolu, a w téj liczbie adwokat Moccia rodem Neapolitańczyk, który zabawiwszy w Neapolu trzy tygodnie, wrócił do Genui z tem przekonaniem, że muratyzm liczy wielu zwolenników między szlachtą, kupcami i klasą oświeconą; zaś w Sycylii nie ma ta partya stronników, a w Kalabryi bardzo jest słabą.

Italia del Popolo donosi z Liworna 29. Lipca, że tegoż dnia wypuszczono 20 osób z aresztowanych z powodu wypadków 30. Czerwca, lecz, że codziennie nowe aresztowania odbywają się. W porcie panuje największa czujność. Tegoż dnia rano policya otoczyła parowiec angielski przybyły właśnie do Liworna i w obecności konsula angielskiego odbywała ścisłą rewizyę, która jednak żadnego nie miała rezultatu. Jest mniemanie, że policya czyha na schwytanie jakiegoś człowieka, którego przybycia spodziewa się.

Berlińska Nation. Ztg. donosi z Turynu: Jakkolwiek dzienniki mówią o przybyciu Mazziniego do Londynu i opisują jego podróż w rozmaity sposób, to przecież niektóre osoby świadome jego zwyczajów mniemają, że wrócił on w kilka dni po 29. Czerwca napowrót do Genui, i tam się w ukryciu trzyma: miano bowiem widzieć w Genui osoby, które zwykle z nim przestają i wraz z nim lub przynajmniéj w niewielkiéj od niego odległości podróżują. Inni znów utrzymują, że bawi on gdzie w pobliżu Lombardyi; według znów innéj wersyi szukają śladów pobytu jego w Toskanii; przynajmniéj piszą ztamtąd, że rząd śledzi wciąż jeszcze przywódców powstania i każe przeglądać statki odpływające do Malty.

Księstwa Naddunajskie.

Monitor podaje w formie korespondencyi z Jass z dnia 7. Lipca, następujący szereg zarzutów przeciwko kajmakamowi Mołdawii:

»Ciągłe bezprawia, których nowe szczegóły podaję, odznaczają działania wyborcze w Mołdawii. To mianowicie co zaszło w Botuszanach, może dać pojęcie o gwałtach, jakich się dopuszczają przeciwko stronnikom unii. Botuszany są po Jassach najznaczniejszém miastem w Mołdawii, a obwodu, którego stanowią stolicę, był prefektem p. Guerguel. Kajmakam wątpiąc czy urzędnik ten działać będzie przeciwko unii, zastąpił go przez niejakiego pułkownika Lanetto, który wkrótce pokazał co umie. W dniu 2. Lipca posłał on o godzinie 10. wieczorem do żandarmów po p. Ségoui, pierwszego kupca botuszańskiego i zamknąwszy się z nim w gabinecie, zapytał go, jak się mógł odważyć brać udział w zgromadzeniach wyborczych. Ségoui odpowiedział, że używa tylko prawa przyznanego firmanem. Lecz zaledwo wymówił wyraz firman, gdy pułkownik Lanetto rzucił się nań i tak go zbił, iż po 6 dniach widać jeszcze było na twarzy jego ślady obelgi, jakiéj stał się ofiarą.

»Kiedy jedni urzędnicy przez drugich bywają zastąpieni, inni brać muszą dymisyę. Tak się stało z panem Cuza, prefektem w Galaczu. P. Cuza uchodzi sprawiedliwie za najzdolniejszego, najuczciwszego i najenergiczniejszego w kraju, a przez majątek i stosunki familijne, ważne zajmując miejsce w opinii; tém żywsze przeto było wrażenie, jakie usunięcie jego sprawiło. Dymisya prefekta Galaczu przesłana do kajmakama stanie się dokumentem urzędowym, który będzie musiał być przedłożonym komisyi europejskiéj i a tém samém w liczbie tych dokumentów znajdzie miejsce, względem których konferencya na przyszłość orzekać będzie. Z wyrazów dymisyi p. Cuza wnosić można, jak wielkie są bezprawia, które skłoniły urzędnika tego do podobnego kroku. Oto jest osnowa listu jego, który napisał do Vogoridesa:

»Reklamacye i zażalenia obywateli wszystkich klas miasta Galaczu, jako też i mieszkańców obwodu, z przyczyny gróźb czynionych im przez poborcę jeneralnego obwodu i przez komitet nadzorujący wybory do dywanu *ad hoc*, w celu pozbawienia ich prawa, jakie im zapewnia firman zwołujący, reklamacye te i zażalenia oparte są na prawie i prawdzie, kiedy postępowanie wszystkich urzędników, powołanych urzędem do brania udziału w sprawie wyborów, przeciwne jest prawom i rzeczonemu firmanowi. Akta te są:

1) Ogłoszenie list sfałszowanych wpisem pewnych osób w miejsce wymazanych nazwisk zamieszczonych na listach pierwotnych odebranych od podprefektów i rady municypalnéj a przesłanych przez prefekturę.

2) Oddalanie bez przyczyny podprefektów godnych i uczciwych i zastępowanie ich w chwili tak krytycznéj dla kraju osobami ze wszech miar niezdolnemi i niebezpiecznemi.

3) System teroryzmu przyjęty ogólnie w obwodach, odkąd podpisany nie jest obecnym w mieście, jak n. p. zgwałcenie mieszkania stolnika Grutzy Alevra dokonane w nocy przez poborcę jeneralnego p. Christe i komisarza policyi miasta. Akt ten nakazany dekretem W. Ekscellencyi i spowodowany raportem majora, dopełniony został, jak tego W. Eksc. zaprzeczyć nie możesz, w sposób tajemniczy, w chwili, gdy podpisany znajdował się w Jassach. Ukrywano się przedemną i słusznie, gdyż przeszkodziłbym był tym nadużyciom i nigdy nie byłbym się stał podłém narzędziem rządu.

4) Bezprawność robót komitetu nadzorczego, odrzucającego prośby uprawnionych bez dania racyi i bez śladu nawet, iż przynajmniéj odebrano ich reklamacye. Tak postąpiono z małemi właścicielami i mnóstwem bojarów.

5) Komitet robi minę, jakoby debatował nad swemi postanowieniami lecz w rzeczywistości ogranicza się na zastósowaniu rozporządzeń będących po za obrębem firmanu.

6) Oddalenie podpisanego z łona komitetu i nadanie mu misyi do Besarabii mołdawskiéj właśnie w pośród okoliczności tak delikatnych i gdy według firmanu powołanym jest do zasiadania i prezydowania w komitecie.

7) Pozbawienie 8 przedmieść całych prawa politycznego, chociaż zamieszczone były w listach wyborczych municypalności, co więcéj, zupełne usunięcie od współdziałania kupców wędrownych i wymazanie trzech delegowanych z cechu kowalskiego, kiedy cechmistrze ich są zapisani.

»Wszystkie te fakta naruszają z jednéj strony prawa obywatelskie, z drugiéj gwałcą tekst firmanu opartego na traktacie paryskim, a gdy pomimo słownego raportu, jaki zdałem w celu zapobieżenia im równie W. Eksc., jako też i ministrowi spraw wewnętrznych (w przekonaniu, że akta te są dziełem podrzędnych urzędników) widzę, że żadne względem tego wydane nie zostało rozporządzenie i że owszem system intymidacyi trwa ciągle i wzrasta, zmuszony jestem pomimo żalu, i pomimo pragnienia i obowiązku służenia krajowi memu w czasach tak krytycznych, wręczyć W. Eksc. dymisyę moją z posady prefekta, która pod wpływem podobnego systemu smutnym jest ciężarem.

Jassy, 6. Lipca 1857. (podp.) A. Cuza, major adjutant książęcy.«

Indye.

Doniesienia z Agry podają bliższe szczegóły o krwawych scenach zaszłych w Delhach dnia 11go Maja po nadciągnieniu tamże burzycieli z Mirutu, którzy w początku w małéj znajdując się liczbie naprzód uderzyli na bramę kalkucką i wszystkich spotkanych po drodze Europejczyków w pień wycięli. Dowodzący brygadyer powziąwszy o tém wiadomość wysłał 54 pułk piechoty krajowéj z 2ma działami; lecz piechota przeszła zaraz do powstańców opuściwszy swych oficerów, których idąca z Mirutu jazda do tego stopnia wysiekła i wystrzelała, iż ani jeden oficer z 54 pułku niepozostał. Tymczasem zebrała się i ludność miejska, pozapalała domy oficerskie a w ciągu dnia ściągnęli mieszkańcy z sąsiednich wsi do miasta na rabunek. Całe miasto było w poruszeniu. Mieszkania Europejczyków zostały przetrząśnięte a żołnierze powtórnie oświadczyli, że nie złota lecz życia ich pragną. Europejczycy usiłowali schronić się pod flagi wież i tam się zebrali pod dowództwem brygadyera w celu obrony. O godz. 4éj magazyn prochu wyleciał w powietrze zapalony przez porucznika Willoughby, który sam szczęśliwie ocalał, zrządziwszy tym szalenie odważnym czynem swym śmierć 1500 powstańców. Wypadek ten dał kompanii 38 pułku sygnał do powstania, a Europejczycy ukryci w wieżach musieli schro-

nienie swe opuścić. Małéj ich części udało się z niesłychanemi trudnościami przedrzeć się do Karnaul i Mirutu, 48 osób zaś szukało schronienia w pałacu nowo mianowanego króla delhickiego, lecz wydane na pastwę żołnierzom 3go pułku jazdy, zostały pojedynczo rozstrzelane. Król objeżdżał dnia następnego miasto zachęcając mieszkańców, aby pootwierali sklepy, lecz wezwanie jego mało znalazło posłusznych, a znakomitsi mieszkańcy miasta, których na naradę do siebie chciał zgromadzić, tłumaczyli się chorobą. Król zostaje w rękach buntowniczego wojska, które strzeże bram Delhów, i którego oficerów awansować musiał na jenerałów i feldmarszałków.

Morning Advertiser następnie donosi o nowym rokoszu wybuchłym w Indyach:

Według niewątpliwego źródła donieść możemy, że nowe zaburzenie, oprócz na nieszczęście zbyt sprawdzonych dotąd wypadków, pojawiło się w Indyach o którem żaden jeszcze dziennik niepisał. Odebrane listy prywatne z Simli datowane w ostatniéj chwili przed odejściem poczty indyjskiéj podają wiadomość że w skutku nierozsądnego postąpienia władzy wybuchło powstanie pomiędzy wiernym dotąd rządowi angielskiemu pułkiem krajowców. Pułk ten odebrał rozkaz maszerowania na Delhi dla poskromienia buntowników. Okazał on całą gotowość do tego kroku, lecz zarazem objawił życzenie, aby niektórzy żołnierze pozostali w domu dla zasłonienia kobiet i dzieci od grożących im krzywd. Oficerowie angielscy sprzeciwili się temu, a skutkiem tego było zrewoltowanie się pułku. Żołnierze uderzyli na oficerów, rzucili się na nich z kolbami i zabrali znaczną sumę z kas rządowych. Pułk ten dawał dotąd wzór z siebie przywiązania do korony angielskiéj i władze zasługują na na największą naganę, iż nie weszły w słuszne jego zresztą żądauie.

Kronika miejscowa.

Poznań, 5. Sierpnia. — Onegdaj wieczorem ukończyły się strzelania braci strzelców do tarczy na miasteczku, a po długich obradach ogłoszono królem jubileuszowym Dietza z Bydgoszczy, pierwszym kawalerem Schenke z Bydgoszczy, drugim Kuluszczyńskiego z Poznania. Następne nagrody przypadły na Schilde z Królewca, Lange z Gdańska i Otto z Starogrodu. Medale otrzymali Piper z Czarnkowa, Strehlau z Skwierzyny, Lange z Gdańska, Nowacki i Schmidt z Bydgoszczy, Wędżycki i Czarnikow z Śremu, Busse z Sierakowa, Bohrad, Werner i Kutzner z Grodziska, Ruedenberg z Pleszewa, Meissner i Wenzel z Wrocławia, Jander z Śmigla, Ballert z Rogoźna, Szafrański z Pniew, Storch z Powiedzisk, Swiątkowski i Konkel z Wągrówca, Otto i Streseman z Starogrodu, Scholz z Wolsztyna, Wojciechowski z Gniezna, Neuman z Landsberga, Schilde z Królewca, Brix z Zbąszynia, Kunzendorf z Swarzędza, Bardfeld, Hoffmann I. i II., Kirschte, Nachtigall, Hoewen, Mikołajewski, Haaman i Fischer z Poznania.

Babimost, 3. Sierpnia. — Skargi się u nas mnożą na pożary. W przeszłym tygodniu widzieliśmy co dzień ognie w różnych stronach. D. 27 z. m. spaliło się 6 gospodarstw włościańskich w Zakrzewie i trudno było ogień przytłumić, bo wody niebyło. Dnia 28 z. m. burza z grzmotem i błyskawicą siała gradem, szczęście że niegęsto, i dla tego nienarobiła szkody. Natomiast piorun uderzył w Wojnowie w stodolę murowaną, niedawno zbudowaną i spalił ją wraz ze znajdującem się w niéj zbożem. Kilka razy uderzył piorun w gorzelnią, za każdym razem ogień ugaszono. Szczęściem że piorun nieuderzył w sklepy, gdzie okowita była w beczkach.

Nakło, 4. Sierpnia. — Od dni 14tu żniwa się u nas rozpoczęły. Pogoda sprzyja, zboże zwozimy, a przepowiednie o ochybionych plonach w skutek posuchy nie sprawdziły się. Żyto i pszenica przewyższa oczekiwania, jakkolwiek w słomę nie wyrosły. Jarzyny różnie stoją. W niektórych okolicach bardzo chybiły, w drugich tylko średnio udały się. Ziemniaki zasiliły się po ostatnich deszczach. Choroby między niemi ani śladu.

Jedno nas niepokoi, to jest, że brak rąk do roboty. W tym roku wszystkie zboża na raz dojrzały. Po niektórych wsiach leżą pokosem żyto, pszenica, jęczmień, groch, rychły owies, trudno to zwieźć na raz do stodół, bo brak wielki ludzi. Równie trudno o robotnika do budowli. Mówią, że wielu ludzi rozeszło się po drogach bitych i kolejach żelaznych, gdzie znajdują wielki zarobek, a wszędzie ich potrzebują. Dziś narzekać nie mogą na brak zarobkowości. Nie dość na tem, wiele ludzi wynosi się do Ameryki, chociaż ztamtąd odbierają przestrzeżenia. Wszystko dziś goni za nagłem spanoszeniem się i dla tego tak wielu marnieje.

Rozmaite wiadomości.

— Znany rzeźbiarz warszawski Święcki korzystając z pobytu Ant. Edw. Odyńca w Warszawie, zrobi medalion jego dla fabryki Mintera, gdzie takowy odlany będzie z brązu w tym formacie, w jakim wychodzą z téj fabryki popiersia znakomitszych pisarzy i artystów polskich.

— W nocy 21. z. m. powstał ogień w Trarbach, miasteczku prowincyi nadrenskiéj i spalił w ciągu jednéj doby 240 domów, kościół, pocztę, sąd pokoju i t, d. Z całego miasteczka kilba tylko domów ocalało. Trarbach liczyła się do najzamożniejszych miasteczek prowincyi.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie d. 6. Sierpnia 1857.

Zyto (węcpel po 25 szefli) lepiéj popłaca i chętnie kupowano wedle ostatnich próbek, na bieżący miesiąc $39\frac{3}{4}$ pł., na Wrzesień 40 pł., na Październik $41\frac{1}{6}$ pł., na Październik Listopad $41-\frac{1}{4}-\frac{1}{3}-\frac{1}{2}$ pł., na Grudzień Styczeń 42 list., $41\frac{1}{2}$ pien.

Okowita (beczka po 9600 $\frac{0}{0}$ Trallesa) odbyt nieco polepszył się, a ceny nie poprawiły się, na miejscu bez beczki $25\frac{1}{2}-26$ z beczką na bieżący miesiąc $25\frac{1}{3}-\frac{1}{6}-\frac{1}{12}$ pł., na Wrzesień $24\frac{3}{4}$ pł., na Wrzesień Październik $24\frac{1}{2}-\frac{1}{3}$ pł., na Październik $23\frac{1}{2}$ pien., na Listopad Grudzień $22\frac{1}{12}$ list., 22 pien.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 5. Sierpnia.

Pszenica 50—75 tal.

Żyto 44—$45\frac{1}{2}$ tal., na Sierpień i Sierpień Wrzesień $43\frac{3}{4}-44\frac{1}{2}-44\frac{1}{4}$ tal., na Wrzesień Październik $45\frac{1}{2}-46\frac{1}{2}-45\frac{3}{4}-46\frac{1}{4}$ tal., na Październik Listopad $46\frac{1}{2}-47-47\frac{1}{2}$ tal., na Listopad Grudzień $46\frac{3}{4}-47\frac{1}{4}-47\frac{1}{2}$ tal., na wiosnę $49\frac{3}{4}$ do $\frac{1}{2}$—50 tal.

Owies 33—38 tal., na jesień 34 tal., na wiosnę $34\frac{1}{2}$ tal.

Olej rzepiowy 15 tal., na Sierpień $14\frac{3}{4}$ tal., na Sierpień i Wrzesień $14\frac{3}{4}$ tal., na Wrzesień Październik $14\frac{1}{2}-\frac{7}{12}$ tal., na Październik Listopad $14\frac{5}{12}$ tal., na Listopad Grudzień $14\frac{3}{8}-\frac{5}{12}$ tal., na wiosnę $14\frac{1}{6}$ tal.

Okowita 30—$29\frac{1}{2}$ tal., na Sierpień i Sierpień Wrzesień $29\frac{1}{2}-30-20\frac{3}{4}$ tal., na Wrzesień Październik 29—$28\frac{1}{2}$ tal., na Październik Listopad 28—$27\frac{1}{2}$ tal., na Listopad Grudzień $27\frac{1}{4}-27$ tal., na wiosnę $27\frac{3}{4}-\frac{1}{2}$ tal.

Szczecin, 5. Sierpnia.

Pszenica 60—78 tal, na Wrzesień Październik 70—74 tal.

Żyto 44—$43\frac{1}{2}$ tal., na Sierpień Wrzesień 44 tal., na Wrzesień Październik $44\frac{3}{4}-45$ tal., na wiosnę $47\frac{1}{2}$ tal.

Olej rzepiowy na Wrzesień $14\frac{1}{2}$ tal.

Okowita na Sierpień Wrzesień $12\frac{1}{4}$ pct., na wiosnę $13\frac{1}{2}$ pct.

Przybyli do Poznania 6. Sierpnia.

BAZAR: Smogolewski z Wrocławia.

HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: Delhäs z Swiączyna, Plehwe z Królewca, Löwen z Brandeburga, Manda z Kaiserswalde, Braun z Londynu, Meyer z Berlina. Gante z Bielefeld, Schick z Opola, Meier z Silberschatz, Voigtländer z Wrocławia, Scholinus z Leszna, Lang z Emmendingen.

HOTEL DU NORD: Rzewuski i Majewski z Śmiałego, Schorlemer z Gniezna, Meisner z Gutow, Molinek z Brodnicy.

POD CZARNYM ORŁEM: Rogaliński z Soboty, Schulz z Strzałkowa, Paulus, Zenkteller, Metler, Degurska i Czernijewicz z Buku.

HOTEL BERLINSKI: Wagner z Lipska, Birkner z Berlina, Raczyński z Orli, Kleinner z Środy, Krupka z Nowegomiasta, Płuczyński z Łagiewnik, Lewandowski z Brudzewa. Jasiński z Kerdos, Semrau z Trzcianki.

HOTEL PARYZKI: Suleżycka z Chomiąża, Połczyński z Bydgoszczy, Gellert z Strzałkowa.

HOTEL WIEDENSKI: Habowski z Bon.

POD BIAŁYM ORŁEM: Melzer z Wronek, Bellach z Buku, Göldner z Bydgoszczy. Schöning z Buku.

HOTEL WROCŁAWSKI: Figge z Waldeck.

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu. Dnia 5. Sierpnia 1857 r.

	od tal.	od sgr.	od fn.	do tal.	do sgr.	do fn.
Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn.	2	25	—	3	—	—
Pszenicy średniéj	2	5	—	2	7	6
Pszenicy ordynaryjnéj	—	—	—	—	—	—
Żyta przedniego, szefel	1	15	—	1	18	—
Żyta lżejszego.	—	—	—	—	—	—
Jęczmienia dużego, szefel	1	15	—	1	20	—
Jęczmienia małego	—	—	—	—	—	—
Owsa, szefel	—	—	—	—	—	—
Grochu do gotowania, szefel . . .	—	—	—	—	—	—
Rzep zimowy	—	—	—	—	24	—
Rzepik latowy	—	—	—	—	24	—
Tatarki szefel	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel	—	16	—	—	17	6
Masła, garniec	2	10	—	2	15	—
Siana, centnar	—	—	—	—	—	—
Słomy, kopa po 1200 funt	—	—	—	—	—	—
Spirytusu (beczka 120 kw.) 80% Tral.						
dnia 4. Sierpnia	26	—	—	26	15	—
dnia 5. »	25	22	6	26	7	6